

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO DZIENNE.

Zadrukowa i Administracja: Gubernatorska 14 2. — Skrytka pocztowa 14 51. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

ROK PUBLIKACJI: 1917  
W Warszawie drukowane w drukarni „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy.  
KOPISOWANIE I WYKONANIE

WARSZAWA - „GAZA” KINO (gm. hotelu) DZIŚ  
KRAKÓW - „AMOR I S.K.A.” TEATR Europejski.

## TELEGRAMY.

### Komunikat austriacko-węgierski.

WIENIEN, 16.3 (BK) Komunikat rządowy austriacko-węgierski pod datą 15.3.

#### Wschodnia widownia wojny.

Front aro. Józefa.

Oprócz żywszej miejscami działalności artylerji nieprzyjacielskiej żadnych ważniejszych wydarzeń.

#### Front ks. Leopolda bawarskiego.

Na południe od Stanisławowa i na południe od Solotwiny przyprowadziły nasze wojska atakujące po udanym przedsięwzięciu 106 jeńców, 6 karabinów maszynowych i 1 minierkę.

### Włoska widownia wojny.

Na pojedynczych odcinkach frontu ożyła walka artylerji. Na naszym froncie na północ od Asiago wdarły się dzisiaj rano oddziały 27 p. p. przez tunele w śniegu do rowów nieprzyjacielskich na wschód od Monteforno, zburzyły schroniska, zadaly Włochom poważne straty w krwi, zdobyły 2 karabiny maszynowe i zabrały 22 „Alpini” do niewoli.

#### Południowo wschodnia widownia wojny

Nad Vojusą żadnych szczególnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu gen. von Köfer marszałek polny por.

### Chiny przeciw Niemcom.

AMSTERDAM, 16.3 (BK) Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu pod datą 15.3: Rząd chiński zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

#### Wojna

### niemiecko-amerykańska.

KOLONJA, 15.3. (tel. wł.) Do „Kölnische Zeitung” donoszą ze Szwajcarii. „Matin” paryski pisze, iż jest upoważniony do oświadczenia, że Wilson spodziewa się wybuchu wojny amerykańsko-niemieckiej jeszcze w bieżącym miesiącu.

### Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 16.3 (BK) (Parlament 14.3). Wszyscy mówcy zajmują się nieporozumieniem obu izb, które zostało wywołane uchylaniem przez Izbę panów projektu prawa dotyczącego diet poselskich. Mówcy atakowali w gwałtowny sposób Izbę panów.

Kancelarz państwa oświadczył, że ubolewa nad tem, iż Izba panów w tym wypadku skorzystała ze swego prawa uchylania uchwał Izby poselskiej. ubolewa także nad formą, w jakiej to nastąpiło.

Wśród żywego zadowolenia centrum zwrócił się prezydent ministrów v. Bathmann przeciw gwałtownej krytyce Izby panów skierowanej przeciw Parlamentowi, który podczas wojny ojczyźnie i ludności takie oddał usługi jak żaden parlament na świecie (ożywiona oklaski).

Prezydent ministrów przypomniał następnie oświadczenie rządu, że w swoim czasie postawi sprawę reformy prawa wyborczego w pruskim parlamencie na porządku dziennym i zakończył: „Wszyscy jesteśmy przejęci tą jedyną myślą, jak doprowadzić tę wojnę do zwycięskiego zakończenia. Co do tej myśli jesteśmy wszyscy w zgodzie”.

#### Niemcy, a Meksyk.

HAGA 15.3 (tel. wł.) „Daily Mail” donosi z New Jorku: „New York Sun” donosi z Meksyku, iż Niemcy inżynierowie przystąpili tam do budowy nowej wielkiej stacji radiotelegraficznej mającej służyć do bezpośredniego komunikowania się z Niemcami.

#### W Ameryce.

WASZYNGTON, 16.3 (BK) Biuro Reutersa donosi 14.3: Towarzystwa rękodzielnicze kolei zawiadomiły prezydenta Wilsona, że w porozumieniu z zastępcami Dyrekcji kolejowej przeznaczyły dzień 15 marca na pertraktacje. Równocześnie wyrażają nadzieję, że przyjdzie do zadawalniającego porozumienia. Prezydent Wilson otrzymał zapewnienie, że w razie, gdyby kraj został zaplątany w wojnę Towarzystwa rękodzielnicze

kolei w każdym kierunku będą pracowały razem z rządem.

WASZYNGTON, 16.3 (BK) Biuro Reutersa donosi 14.3: Zastępcy 3 milionów robotników przyjęli postanowienie, że musi się żądać utrzymania praw w czasie wojny tak jak w czasie pokoju, że się protestuje przeciw militarystyce i oświadcza, że przemysłowa służba podczas wojny musi być urządzona wedle postanowień Towarzystw rękodzielniczych.

### Wojsko meksykańskie na granicy Stanów Zjednoczonych.

HAGA 15.3 (tel. wł.) Dzienniki nowojorskie donoszą, iż na granicy meksykańskiej zauważono gromadzenie wielkich mas meksykańskiej kawalerji.

### Napężenie stosunków między Meksykiem i Stanami Zjednoczonymi.

AMSTERDAM, 15.3. (tel. wł.) Rząd amerykański zakomunikował gen. Carranzie, że czyni go odpowiedzialnym za spokój w Meksyku. Jak Reuter donosi z Meksyku, oświadczone również, że w sprawie iskwowego połączenia między Meksykiem i Niemcami Ameryka wdrożyła śledztwo.

#### Nowe rewelacje

### amerykańskie.

KOLONJA, 15.3 (tel. wł.) „Kölnische Zeitung” donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson oświadczył, że ogłosi rewelacje o spisku, uknutym w Ameryce przez agentów niemieckich. Miano wznieść pożary i wykonywać morderstwa Hr. Banstorff miał rozdawać pieniądze na opłacenie skrytobójców. Atoli rząd amerykański wiedział o wszystkim, co się działo w ambasadzie niemieckiej.

Wilson i Lansing są zgodnego zdania, że przychodzi chwila, gdy racja stanu zmusi ich do ogłoszenia, jakie niebezpieczeństwa grożą Ameryce.

### Zbrojenia rosyjskie nad granicą szwedzką.

WIENIEN, 15.3 (tel. wł.) „W. Allg. Ztg.” donosi ze Stockholmu, że rząd rosyjski rozpoczął ponownie wielkie prace fortyfikacyjne na granicy rosyjsko szwedzkiej, co wywołuje wśród ludności wielkie zaniepokojenie.

### Rewolucja w Peru i Costarice.

NOWY JORK, 16.3 (tel. wł.) Nowojorski „Herald” dowiaduje się, że w Peru wybuchła rewolucja. Na ulicach stolicy stoczono zacięte walki. W środkowo amerykańskiej republice Costarica dokonano zamachu stanu. Prezydenta republiki strącono. Przed pościgiem tłumy schronił się on do poselstwa gmachu Stanów Zjednoczonych.

## REWOLUCJA W ROSJI.

### Wysadzenie mostu na Newie.

STOCKHOLM, 16.3. (tel. wł.)

„Stockholms Dagens Nyheter” otrzymały depeszę z Petersburga, według której rewolucjonisci rosyjscy wysadzili w powietrze most kolejowy na Newie, łączący rosyjską sieć kolejową z kolejami fińskimi.

### Żołnierze nie chcą strzelać do ludu.

STOCKHOLM, 16.3. (tel. wł.)

„Svenska Tidning” donosi z Haparandy: Pod óżni z Rosji zapewniają, że od 6 dni w Petersburgu panują rozruchy. Karabiny maszynowe ustawiono na licznych ulicach. Żołnierze w kilku wypadkach odmówili strzelania do ludu.

### Rozruchy nad Wołgą.

STOCKHOLM, 16.3 (tel. wł.)

W guberniach nadwołżańskich żywiły rewolucyjne wywoływały pożary w licznych młynach, zwłaszcza w takich, które miały wielkie zapasy węgla. W jednym z powiatów spalono wszystkie młyny. Szkody obliczają na setki milionów rubli.

### Rozruchy głodowe w Mińszczyźnie.

STOCKHOLM, 16.3. (tel. wł.)

Agencja telegraficzna petersburska

ogłasza komunikat półrządowy, z którego wynika, że w całym okręgu wojskowym mińskim panuje głód. Ludność burzy się i dopuszcza się wykroczeń, wobec czego gen.-gubernator ujrzał się zmuszonym do zastosowania środków najostrożniejszych.

### Wyjazd ambasadora angielskiego z Petersburga.

STOCKHOLM 16.3. (tel. wł.) Pisma donoszą, że w sobotę obiegaly w Helsingforsie pogłoski, iż ambasador angielski w Petersburgu Buchanan wobec panujących w stolicy zaburzeń, przewidując konieczność opuszczenia Petersburga, wynajął kilka obszernych lokali w Helsingforsie.

### Rozruchy przeciwangielskie.

SZTOKHOLM, 16.3 (tel. wł.) Pisma dowiadują się z Petersburga, że rozruchy zwracają się bardzo ostro również przeciwko Anglii. Przed poselstwem angielskim były zbiegowiska. Rozbito liczne szyby. Tłum tysiączny zebrał się przed t. zw. „Spichrzem lady Buchanan”, gdzie gromadzą się angielskie ofiary w naturze, rozsyłane następnie na front. Personal administracji ratował się ucieczką. Cały magazyn rozwalono. Ogromne ilości materiału opatrunkowego wywleczono na ulicę i spalono.

# REWOLUCJA W PETERSBURGU.

Lublin, dnia 16 marca.

Jest w Rosji we zwyczaj, iż gdy armje rosyjskie wyruszają na fronty zewnętrzne, by walczyć z nieprzyjaciółmi kraju wewnątrz państwa powstaje front wewnętrzny, front walki społeczeństwa rosyjskiego przeciwko uciskającej je swymi rządami kłice dworsko biurokratycznej i jej widomej głowie—samowładnemu carowi. Gdy ta kłica mobilizuje w jej rozporządzeniu będące siły przeciw zewnętrznym wrogom Rosji, wówczas społeczeństwo rosyjskie skwapliwie z tego osłabienia sfer rządzących korzysta, by niszczyć i rozluźniać krępujące je więzy rządowego ucisku. Tak było przed laty z górą jedenastu za pamiętnych dni wojny rosyjsko japońskiej. Tak samo dzieje się w czasie obecnej wojny.

Od długich miesięcy Rosja znajdowała się w stanie nieustannego wrzenia. Po przez lud rosyjski, milionami marzący na polach bitew, a w kraju z dawnych i nowych win swego rządu głód i nędzę cierpiący szły głuche pomruki. Żywioły socjalistyczne i liberalne wykorzystyły tę sytuację, by rzucić znowu w tłumy antyrządowe, rewolucyjne hasła. Jak się okazuje, siew ten tym razem wydał plon. Dzień wczorajszy przyniósł wieści o wybuchu w Petersburgu rewolucji. Przejście całego garnizonu petersburskiego do obozu rewolucjonistów, uwięzienie wszystkich ministrów, utworzenie nowego rządu z dwunastu posłów dumskich—wszystko to wskazuje iż tym razem nie chodzi już o uliczne demonstracje głodnych biedaków, lecz o wielki, zorganizowany ruch rewolucyjny, który bądź to zwał dotychczasowy rząd rosyjski, bądź to co najmniej wprowadzi Rosję w stan długiej domowej walki.

Jedno jest pewnym: iż w momencie, gdy u granic Rosji stoją karne, tysiączne zastępy gotowego do boju niemieckiego żołnierza, w Rosji zaczynają się olbrzymie wewnętrzne przewroty. Bez względu na to, takimi te przewroty pójdą drogami i jakimi będzie ich rezultat muszą one oddziaływać na bieg wojny silnie, a w sposób dla Rosji bezwzględnie ujemny.

Wielekroć niż Rosja sprawniejsze co do wewnętrznej gospodarki państwa Europy muszą w dniach tej najstraszliwszej w dziejach wojny do maximum doprowadzić stopień sprawności energii i sprężystości swej wewnętrznej, na usługi wojny oddanej, organizacji. W Rosji, już przy dotychczasowym, wewnętrznym spokoju i „porządku” panowało rozprzężenie i anarchja. Do takichż granic wzmoże się ten

ny domowej, przy zmianie rządów, czy też przy walce rewolucji z rządem dotychczasowym, skupiającym w swych dłoniach kierownictwo całego życia państwowego?

Jeśli Rosja zechce dalej wojnę prowadzić, armje mocarstw centralnych i ich sprzymierzeńców będą miały wdzięczne pole do popisu na koszt rozprzężonej wewnętrznie, a stąd jeszcze bardziej militarnie osłabionej, Rosji.

W sferze bardzo poważnych prawdopodobieństw leży również możliwość, iż rosyjski ruch ludowy łączący dotychczas okrzyk „chleba” z okrzykiem „pokoju” może, w razie swego zwycięstwa, lub przez osłabienie swą walką rządu szybko doprowadzić do zawarcia przez Rosję odrębnego pokoju.

Państwo carów w swej zewnętrznej polityce stoi dziś wobec dwu możliwości: albo zawrze w niekorzystnych dla siebie warunkach niekorzystny dlań pokój, albo przez prowadzenie walki przy swym dzisiejszym stanie wewnętrznym narazi się na dalsze militarne klęski.

F. G.

## Japoński minister spraw zagranicznych o Niepodległości Polski.

### Nowa wojna rosyjsko-japońska za lat piętnaście.

„Głos stolicy” przypomina charakterystyczne wystąpienie w sprawie polskiej obecnego japońskiego ministra spraw zagranicznych hr. Motono, który przez długie lata był japońskim ambasadorem w Petersburgu gdzie utrzymywał bliskie stosunki z tamtejszym polskim towarzyszem. Współpracownik „Głosu stolicy” przypomina z tych czasów następujące wydarzenie:

Pierwsze z nich miało miejsce przed wojną, a przedstawiało się następująco:

Na jednej uroczystości, gdy roznoszono szampana, pewien Polak trącił się kieliszkiem z hr. Motono i odezwał się głośno:

— Vva le Japon, vva la Pologuel

W odpowiedzi otrzymał tylko dyskretny uśmiech japońskiego posła, pełen salonowej grzeczności. Trudno było dyplomacie japońskiemu zdobyć się na jakąś emunację w domu polskim, w którym znajdował się także p. Izwołskij (dzisiejszy poseł w Paryżu), i w epoce, kiedy projekt wydzielenia Chłomszczyzny wniesiony był już do Dumy.

Po wybuchu wojny europejskiej sprawa polska stała się aktualną wskutek odezwy W. Księcia, i hr. Motono zaczął mówić już o Polakach z większą otwartością, ale oczywiście w granicach, zakreślonych przez koalicję. Raz wszakże zdobył się na pewną radę polityczną, sięgającą w dalszą przyszłość. Było to w grudniu 1914 roku, kiedy wojska rosyjskie stały pod murami Krakowa i oczekiwano upadku Przemysła.

— Polacy — powiedział wówczas hr. Motono — powinni zachować podczas tej wojny ostrożność. Wiem, że nie lubią Rosji, ale nie powinni dawać jej tego do zrozumienia, i przyjąć program autonomii, starając się niczem nie zdradzać koalicji, która przecież ostatecznie może wygrać swą rolę. Niech Polacy naślą

mo nie lubimy Rosji, wojowaliśmy z nią, ale nasz interes nakazuje nam wejść z nią obecnie w porozumienie.

Do tej rady dyplomatycznej hr. Motono dodał niespodzianie swój prognostyk:

— Ale za lat piętnaście Polacy osiągną niepodległość, bo wtedy stosunki ułożą się zupełnie inaczej przyjdą inne kombinacje między narodowe i może nowa wojna,

Słuchacze tej prywatnej rozmowy odnieśli wrażenie, że za lat piętnaście Japonja w przymierzu z Niemcami wystąpić może przeciw Rosji.

Dziś hr. Motono kieruje polityką Japonji. Koalicja stoi dale od zwycięstwa, niż w grudniu 1914 roku, a w Polsce nastąpiła proklamacja niepodległości. Rady hr. Motono dawane Polakom, należą do przeszłości. Mowa teraźniejszości jest wyraźniejszą Polacy nie potrzebują już bawić się dyplomacją. Ie z mają przed sobą jasno wytkniętą drogę postępowania, zmierzającą do budowy niepodległego państwa wbrew Rosji. Czy i wbrew Japonji, tego przesądzać nie można, chociaż piętnaście lat, zakreślone przez hr. Motono jeszcze nie upłynęły. Ale o tak krótki czas najlepszy dyplomata może się omylić.

## TATA.

Wiersz satyryczny ze zbioru p. t. „Powrót Taty”.

Dziś rano powrócił tata i wprost zajechał na Zamek.

— Jakże wy żyli rebiata, z tą Polską przez te dwa lata, w kwartirach bez klamek?

— Cóż wy? mnie ciągle czekał? Wiedzieli, że wrócić muszę? a polskie gimny śpiewali. Wot i nie próżno wy brali grzech taki na swoją duszę.

— Warszawa, bratcy, nie Kra [kowl]

A wy chleb—sól wynosili dla legionowych junaków — i wot my swoich kozaków wam dzisiaj przyprowadzili

— Nasze kozaki chłop w chłop! dla nich wy nieście na tacy chleb sól święcone od popa. Niechaj się dowle Jewropa, Jak nas przyjmują Polacy.

— Bo Polska to rzecz słow [wisńska], i dla nas zrobić nie sztuka. Polszu od Lwowa do Gdańska, leczby pieśń brzmiała cygańska: „Razłuka ty-y razłuka!”

EDWARD SŁOŃSKI.

## Zeppelin.

W związku ze zgonem hr. Zeppelina podajemy poniższą garść szczegółów o jego dziele.

Zeppelin najnowszej typu długości jest na 155 metrów i mierzy w średnicy 15 do 17 metrów. Obliczając dla uproszczenia pojemność jego, jako objętość walca, otrzymamy liczbę około 27 000 metrów sześciennych.

Znane jest każdemu „cygaro” które na zewnątrz przedstawia się jako jedna całość, składa się w rzeczy samej z kilkunastu oddzielnych i niezależnych od siebie balonów, z których każdy ma kształt babna, a

na podobieństwo kregów w kregostupie olbrzymiego zwierzęcia. Każdy z tych balonów mieści się w oddzielnej przegrodzie z drutu aluminiowego, a szereg pretów podłużnych, ciągnących się przez całą długość statku, ujmuje wszystkie przegrody w jedną sztywną całość, która obciążona jest powłoką — niby ślizką skórą.

Podział masy gazowej na kilkanaście części, oraz rozmieszczenie tych części we wnętrzu sztywnego rusztowania stanowi właśnie istotę wynalazku hr. Zeppelina. Układ ten nie pozwala na przesuwanie się masy gazowej w razie przechylenia się balonu i tym sposobem zapewnia mu niezbędną równowagę w kierunku poziomym, a z drugiej strony podnosi znacznie stopień bezpieczeństwa, albowiem naruszenie jednego lub nawet kilku przedziałów nie stanowi jeszcze ostatecznie o zgonie całego statku.

Para olbrzymich skrzydeł, których zadaniem jest hamowanie wszelkich dążeń do ruchu obrotowego dokoła osi, oraz ster i śruba mieszczą się w tylnej części cygara. Dwie łódki, połączone ze sobą rodzajem korytarki sznurowego, zawieszono są symetrycznie, każda w odległości mniej więcej 1/4 od odpowiedniego końca. W pobliżu łódek w specjalnie urządzonych skryniach mieszczą się motory, oraz zbiorniki paliwa i składy amunicji.

## Co to jest „halica“?

Niezwykły proces wekslowy rozpoznał świeżo sąd pokoju 10 okręgu w Warszawie. Niejak Rot wystąpił z wekslem o 50 rub. przeciwko niejakiej S. L., żądając zasądzenia mu należności z tego weksla.

Pełnomocnik pozwanej, nie kwestjonując podpisu, dowodził, że wspomniany weksel 50 rb. nie powinien być zasądzony, gdyż przyczyna wydania wekslu jest niemoralna i przeciwna dobremu obyczajom.

Weksel wydano za zrzeczenie się przez R. „halicy” względem pozwanej, która była żoną brata powoda.

Istnieje wśród Żydów zwyczaj „halicy”, gdy mąż umiera bezpotomnie, obowiązek odmawiania modlitwy po zmarłym, t. z. modlitwy „kadysz” spada na brata męża, w danym razie powoda; w czasach dawniejszych brat zmarłego miał względem wdowy prawa bardzo szerokie; z biegiem czasu zredukowały się one do tego, że wdowa nie może zawrzeć nowych związków małżeńskich bez zezwolenia owego brata; ponieważ otrzymanie zezwolenia poprzedzić musi szereg formalności, między innymi zajęcie z nogi brata buta i ucałowanie go, coraz częściej więc w sferach, obserwujących prawo „halicy”, wdowa otrzymuje zezwolenie brata na wstąpienie w związki małżeńskie za pomocą złożenia okupu w gotówkę.

Tak właśnie było w danym przypadku: pozwana, chcąc wyjść za mąż, zmuszona była dać powodowi 50 rubli gotówką i na 50 rb. weksel.

Oczywiście tego rodzaju zobowiązanie jest przeciwne dobremu obyczajom i w myśl art. 1131 i 1133 skutków mieć nie może. Powód przyznał, że istotnie weksel otrzymał za zrzeczenie się praw względem wdowy po bracie, popierał jednak akcję, uważając, że w prawie halicy niema nic niemoralnego i że weksel — to weksel.

Sąd skąd powodu, jako niemoralną, oddalił.

# Lubelskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

W ubiegłą niedzielę odbyło się Zebranie roczne Reprezentantów Lubelskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Zebranie zajął prezes zarządu p. Józef Mleczko, po czym obecni reprezentanci w liczbie 41 powołali na przewodniczącego zebrania p. Bogusławskiego Józefa, na asesora ks. Cybulskiego Teodora i p. Kałużyńskiego Jana, na sekretarza p. Piwkowskiego Bolesława. Z przedstawionego za 1916 r. sprawozdania przy obrocie przeszło 2 milionami widzimy, iż liczba członków oraz udziały pozostały bez zmiany. Kapitały na lokacji, pomimo wypłaty w ciągu roku poważnej sumy 400.000 rubli, pozostały w poprzedniej mierze t. j. milion kilkadziesiąt tysięcy rubli. Procentów pobrano przeszło 77 tysięcy, czyli o 27 tysięcy rubli więcej niż w roku 1915.

Sprawozdanie za 1916 rok zostało przez zebranie zatwierdzone; z wykazanych zysków pomiędzy inny mi przeznaczono na cele społeczne rb. 517 kop. 65. Etat wydatków na rok 1917 pozostawiono w poprzedniej wysokości. Wreszcie wybory do władz Towarzystwa dały rezultaty następujące na c z ł o n k ó w Zarządu wybrano p. Mleczkę Józefa ponownie i Jednogłównie, oraz p. Magierńskiego Jana 32 głosami, na zastępców członków Zarządu p.p. Dębowskiego Jana i Dzewulskiego Stanisława, obu 38 głosami; do Rady: p. Grędzińskiego Franciszka 40 głosami, Kijoka Henryka 38 głosami i Rakszewskiego Stanisława 40 głosami; do komisji rewizyjnej ponownie p.p. Dzebińskiego Adolfa 39 głosami, Millera Stanisława 40 głosami, Skibińskiego Władysława 40 głosami; na zastępców p.p. dr. Stano Tomaszka przez deklarację i Gozdeckiego Antoniego 39 głosami.

Poniżej zamieszczamy wykaz porównawczy działalności Kasy za ostatnia 5 lat, wykazujący najdobitniej jej rozwój

Z końcem roku	Liczba członków	Udziały uczone-simków	Dywidenda od udział.	Pożyczki
1912	3269	145841.37	7433.—	1100760.—
1913	3396	156163.90	7680.65	1304017.35
1914	3456	172963.27	4272.81	1315174.44
1915	3438	173231.09	—	1150499.51
1916	3424	172378.81	do uznania. PP. Reprez.	1068099.23

Z końcem roku.	Procenty pobrane od pożyczek	Kapitały na lokacji	Zyski do podziału	Kapitał zapasowy
1912	88507.68	966047.33	16494.65	16819.—
1913	102212.65	1174147.30	20123.71	19021.95
1914	91527.61	1181976.40	26757.48	21642.07
1915	50822.11	1093241.77	21239.66	24877.43
1916	77378.95	1041614.26	27098.55	28174.23

Z końcem roku	Fundusz wsparć	Kapitał rezerwowy	Kasa prze-zorności osób pracując. w Tow.	Obrot gotowizny
1912	466.03	8502.33	11159.53	5043084.12
1913	508.21	9302.33	12519.06	5522676.05
1914	561.41	11002.33	14725.70	3875144.27
1915	505.91	14358.76	18326.19	2101645.34
1916	570.62	17402.—	21681.26	2086312.37

974824 h.19

## Ze świata.

**Ograniczenie światła w kościołach.** W ostatnim numerze dziennika djecejalnego ordynariatu arcybiskupiego w Wiedniu znajduje się rozporządzenie, wzbraniające zapalania świec cfiarnych, oraz wezwanie, ażeby zapotrzebowanie świec i oliwy zredukować do minimum.

**Kombinacje polityczne króla Mikołaja.** Król czarnogórski Mikołaj, przebywający w gościnie w Paryżu, sprawnia swym sprzymierzeńcom dużo kłopotu.

Koalicja miała zamiar złączyć Czarnogórę i Serbję w jedno państwo. Takim projektem sprzeciwił się gwałtownie król Mikołaj, rozumiał bowiem dobrze, że w razie złączenia obu państw, cfiarą padłaby jego dynastia. Najmłodszy syn króla, ks. Mirko, przebywa w Wiedniu i jakby w przewidywaniu zwycięstwa mocrstw centralnych, stara się zaskarbić sobie względy Austro Węgler, przyczem ma działać za mniej lub więcej milczącą aprobatą swego ojca.

Gdy niedawno czarnogórski prezydent ministrów Radowicz, przedłożył królowi do aprobaty projekt zjednoczenia południowych Słowian król kategorycznie sprzeciwił się temu. Radowicz ustąpił wtedy, a car odznaczył go wielkim krzyżem orderu Białego Orła.

Obecnie król Mikołaj podobierał sobie takich ludzi, że ministrem spraw zagranicznych jest syn znanego austrofila, a innym ministrem jest były oficer austriacki. Jedyne życzeniem króla jest dziś utrzymanie korony i w tem liczy on na Wiedań i Berlin.

**Cukier z drzewa.** Prof. bot. F. W. Nager z Tarandtu zwyca uwagę w piśmie „Naturwissenschaften“ na dotąd nie wyzyskane, lecz bardzo obfite źródło cukru. Jest to cukier, który wiosną wznosi się w górę wraz z sokiem drzewnym. Dopóki wierzchołki drzew nie mają liścia, sok występuje przy każdym skaleczeniu pnia. Z łatwością można go pochwytać. Zużytkowało to wiele narodów już od dawna, i tak podobno w Ameryce Północnej, dopóki niezaprowadzono plantacji buraków cukrowych, miano rocznie otrzymywać do 400.000 centnarów cukru z kłonu cukrowego. U nas nie rośnie amerykański klon cukrowy, lecz nie ustępują mu w dostarczaniu soku cukrowego nasz klon rodzimy. I inne drzewa jak: brzozy, buki, jesiony. Drzewa puszczają sok w rozmaitym czasie, buki w połowie marca, inne drzewa do maja, oczywiście zawartość wody w ziemi jako i inne okoliczności odgrywają nie-małą rolę.

**Ograniczenie pobytu w miejscowościach kąpielowych.** „Die Zeit“ donosi ze strony autentycznej, że w roku bieżącym odwiedzania miejscowości kąpielowych zezwolone będzie tylko za specjalnem, urzędowem świadectwem lekarskiem.

**Kobiety adwokatami w Anglii.** Wbraw opozycji lorda kanclerza, angielska izba wyższa przyjęła ustawę, pozwalającą kobietom wykonywanie funkcji adwokatów i notariuszy w całym państwie. Uchwała ta wywołała w Anglii wielkie poruszenie, a ogólnie uważają ją wszyscy za tryumf i zwycięstwo bojowniczek równouprawnienia kobiet.

**Berlińskie kinoteatry.** Jak zbliżają dzienniki berlińskie, w Berlinie, mimo wszelkich ograniczeń jest jeszcze dotąd przeszło 300 elegancko urządzonych kinematografów, każdy na 700 do 1500 widzów, niektóre nawet na 2000. Widzów im nigdy nie braknie. Jedno z towarzystw akcyjnych kinowych oblicza, że w roku 1914 jego kino w Berlinie odwiedziło 1.784 000 widzów, jego zaś kinoteatry w 12 innych miastach niemieckich zwiędziło przeszło 2 miliony osób. Oto jest teatr, jeżeli nie przynosił

**Kinematograf w Anglii.** Ciekawe cyfry o rozwoju kinematografu i przedsiębiorstw kinematograficznych w Anglii podają dzienniki zagraniczne. I tak w Anglii jest obecnie 4.500 kinematografów. Przeciętna frekwencja w dzień powszedni wynosi 3.375.000 osób, a w niedziele i dnie świąteczne 15.575.000 osób. Oprócz tego w ciągu ostatniego roku czynnych było 500 kinematografów, otwartych tylko w niedziele, frekwencja których wynosiła 19 500.000 osób. Według tej więc statystyki wynika, że każdy obywatel Anglii rocznie 24 razy odwiedził kinoteatr. W całym przemyśle kinematograficznym w Anglii zajętych jest około 100 000 ludzi. W ciągu roku wywieziono z Anglii filmów za 7.280 000 marek, a przywieziono za 24.210 000 marek.

**„Żałobni reporterzy“.** „Journal de Geneva“ podaje kilka szczegółów o przyjeździe do Bordeaux „Filadelfii“, parowca transatlantycznego, który od czasu zapowiedzianej nieograniczonej walki łodziami podw. pierwszy przebył strefę zagrożoną. Oto z 200 nabywców karty okrętowej I klasy udało się na pokład tylko 61 zdecydowanych do odbycia tej niebezpiecznej podróży. Pozostali oni głuchymi na wszelkie głosy perswazji; nie pozwolili się nawet zbliżyć do obecności licznych reporterów dziennikarskich, którzy towarzysząc im w pociągu z Londynu do Liverpoolu, wypytywali ich o szczegóły życiorysowe do nekrologów, jakie z góry przygotowywali w przekonaniu, że wszyscy ci śmiałkowie za dni kilka spoczną na dnie oceanu.

**Wróg damskiej garderoby.** Od kilku dni grasuje w wiedeńskich tramwajach elektrycznych jakieś anormalne indywidjum, które korzystając ze ścisłu w przepelnionych wozach rozcina paniom kostjurny i futra. Sprawca rozdziera drogie suknie jakimś ostrym narzędziem i to w ten sposób, że wszelka naprawa uszkodzonych sukien jest niemożliwa. Codziennie zgłaszają się poszkodowane kobiety w salonach krawieckich i przynoszą pocięte w wandalski sposób kostjurny.

**Suknie z papieru.** Na życzenie francuskiej Akademii Nauk pewna francuska fabryka papieru zajmuje się wyrobem papierowych materji, celem użycia na ubiory. Z tego powodu „Minerva“ pisze: „Jak wiadomo papier chroni przed zimnem, a nowe usiłowania fabryczne nie tylko wytworzyły miękki, przylegający materiał, ale nawet nieprzemakalny antyseptyczny, silny i trwały“. Powodzenie to wzbudza nadzieję, że postawiono już pierwszy krok na polu nowego przemysłu, i że ciepłe, lekkie, a nie drogie ubrania z papieru nawet w czasie pokojowym poznają miłego przyjęcia.

**Ubezpieczenie zębów.** Grupa lekarzy, dentystów, zamieszkałych w Moskwie, pojęła projekt zorganizowania Towarzystwa udziałowego ubezpieczenia zębów. Kijenci Tow. opłaca ją stosunkowo niskie premjum i będą mogli korzystać każdej chwili z usług lekarzy dentystów. Inicjatorzy opracowują obecnie ustawę tego oryginalnego, nie pozbawionego jednak podstaw praktycznych Towarzystwa.

**Za mleko dla kota.** Teresa Kochowa w Akwizgranie prosiła kilkakrotnie rozwózającego mleko Henryka Kleina o sprzedanie mleka dla jej kotów. Klein sprzedał jej kilka rany na ten cel po pół litra mleka. Sąd ławniczy, uznając, że mleko jest potrzebne dla dzieci i chorych ludu, skazał Kleina na 25 marek grzywny i na zapłacenie kosztów procesu.

**Wystanie żydów galicyjskich do Rosji.** Warszawska żydowska prasa żargonowa otrzymała informację, że w okupacji rosyjskiej w Galicji władze wojskowe zarządziły, aby „dla

Te same władze zabroniły wykładów w żargonie lub w języku niemieckim w szkołach żydowskich.

## Z całej Polski.

**Ofiara zawodu.** W dniu 6-ym bm. zmarł w szpitalu epidemicznym w Kielcach dr. Stanisław Stadnicki, lekarz miasta Checin, osierociwszy żonę z kilkorgiem dzieci.

S. Stadnicki padł ofiarą swego zawodu, zaraził się bowiem w Checinach tyfusem plamistym.

**Nędza w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą, iż magistrat tamtejszy z powodu wyczerpania się funduszy miejskich po ostatecznej likwidacji sekcji tanich mieszkań, od 1 kwietnia zamyka wszystkie schroniska przeznaczone dla bezdomnej inteligencji, jednocześnie sekcja pomocy dla inteligencji zaprzestaje wydawania zapomóg mieszkaniowych. Wskutek tego zarządzenia, wywołanego zupełnym brakiem funduszy, mnóstwo ludzi znajdzie się na bruku, powiększając w ten sposób szereg bezdomnego proletariatu.

## Więści do Rosji.

**Marja Reuń z Lasów Lubartowskich** zawiadania brała swego Jana w Kijowie, że zdrowa, zawsze na tej samej posiadzi, pracy sporo ale strat niema żadnych, Listów od Was nie otrzymuję, jedną wiadomość dostałam przez Czerwony Krzyż, Staś i Andzia zdrowi, również jak irodzeństwo. Donieście co się dzieje ze służbą, Kamińskim Rodziny ich w rozpaczy. Proszę o odpowiedź listownie, przez Czerwony Krzyż i przez „Ziemie Lubelską“ Sędzia zdrów. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

**Janiszewskie z Kempy** zawiadamiają Włodzimierza Janiszewskiego w Sztabie Intendentury Drugiej Armji nie mamy żadnej wiadomości już drugi rok o Tobie, zlituj się donieś o swoim zdrowiu. Wszyscy jesteśmy na miejscu tylko Stasiowie i Bohdanowie w Kijowie. Wuj Janek umarł, testamentu niema Matka pojechała do Dutrowa Broniowie zdrowi, Lucyk poenił się z koleżanką z uniwersytetu. Pisma polskie i rosyjskie proszone o przedruk.

## Drobne Ogłoszenia

po 8 halerzy od wyrazu

- KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ?** niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemie Lub.“
- KTO CHCE COŚ KUPIĆ?** niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemie Lub.“
- KTO CHCE SPRZEDAĆ:** towary konsumcyjne, przenośną odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę
- KTO CHCE KUPIĆ:** towary konsumcyjne, przenośną odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę
- KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIERŻAWIENIA:** mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.
- KTO CHCE WYNAJĄC LUB WYDZIERŻAWIĆ?** mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.
- KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY?** KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSAZAW DROBNYCH OŁOŻENIACH w „Ziemie Lu-
- KTO POSZUKUJE OFICJALISTÓW LUB ROBOTNIKÓW,** KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSAZAW DROBNYCH OŁOŻENIACH

Sami—sobie. „Gazeta Radomska” donosi, że z okazji odbytego w lutym w Radomiu zjazdu rolników zainicjowano składkę na rzecz ludności cierpiącej niedrę. Składka ta wydała już dotąd 30.000 k. i przeszło 300 rubli. Dziennik w gorących słowach podnosi tę ze strony ludności rolniczej okazaną gotowość niesienia pomocy miejskiemu proletariatu.

## Do sceny i estrady

### Teatr Wielki.

Dziś wescła operata wiedeńska „Baron Kimmel”, która po piątkowym przedstawieniu schodzi z repertuaru

Sobota zapowiada po południu melodyjną operetę „Zuzę”—wieczorem w nowienie pełnej pogodnego humoru komedji Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek”—w głównych rolach z paniami Słubicką, Mellerowicz, Wacławską oraz pp. Hallickim, Dąbrowskim, Wzorczykowskim, Konarskim, Rdzawiczem, Powołańskim, Catogowskim i innymi.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych silna sztuka Hamsuna „W szponach życia”—wieczorem melodyjna operata „Gri Gri”.

We wtorek d. 20 b. m. benefis primadonny operety Julji Godlewskiej—dana będzie opera St. Moniuszki „Halka”—grana po raz pierwszy w Lublinie w pełnym składzie orkiestry.

### Teatr Popularny (Panteon).

Dziś po raz ostatni opera buffo J. Offenbacha p. t. „Mąż za drzwiami” oraz „Lublin w pieśni”.

Jutro benefis cieszącego się ogólną sympatją artysty p. Jerzego Siekierzyńskiego, który wybrał sobie na benefis znakomitą erotyczną komedję z francuskiego p. t. „Królewiatko” w 2 odsłonach zakończy przedstawienie „Kabaret Artystyczny” z nowymi warszawskimi piosenkami.

## Kronika.

+ Na szpital dziecięcy. Kino wojenne „Polonia” przeznaczona całkowicie doahód z przedstawiania w dn. 18 b. m. na szpital Dziecięcy. Nie wątpimy że publiczność lubelska liczenie poprze tą tak potrzebną instytucję społeczną.

+ Jarmark na Kallnowszczyźnie. (j) Czwartkowy jarmark na Kallnowszczyźnie był stosunkowo ożywiony. Bydła było niewiele, za to trzody chławniej przyprowadzono dużo. Za funt żywej wagi płacono po 40 kop. Za świnię do karmienia płacono od 60—80 rb., za parę prosiąt żądano 50—80 rb.

+ Język niemiecki w telegramach do jeńców w Rosji. Ze Sztokholmu donoszą nam: Główny zarząd poczt i telegrafów w Petersburgu zawiadomia, że wymagany dotychczas na

depeszach do i od jeńców wojennych dopisek „Prisonier de guerre” może być napisany i po niemiecku: „Kriegsgefangener” (w podpisie) lub „Kriegsgefangenem” (w adresie), ewentualnie w skróceniu „p. g.” i „k. g.”

Telegramy niezapłacone w powyższy dopisek, nie będą przesyłane.

+ Poparzenie benzyną. (j) W ubiegły poniedziałek p. Florentyna Pieńkowska, lat 31, żona mechanika przy fabryce suszenia artykułów spożywczych rozniecając ogień w piecu podlała benzyną zarzające się drzewo, podczas czego nastąpił wybuch i bańka z benzyną pękła, a Pieńkowska stanęła w płomieniach. Na ratunek przybiegli sąsiedzi i udało się im uratować dwoje dzieci Pieńkowskiej, które nie poniosły żadnego szwanku. Pieńkowską silnie poparzoną na całym ciele przywieziono w stanie bezradnym do szpitala pp. Szarytek.

+ Podziękowanie. Otrzymałam 1105 koron złożone na ręce JWP. Vetterowej przez prezesa Kasy Przemysłowców W. P. Kuczyńskiego, na obłady dla najbardziej potrzebujących dzieci. Nadto JW. p. Vetterowa złożyła od siebie kor. 2000 na tenże sam cel za które składamy serdeczne „Bog zapłać”. Starsza siostra Miłosierdzia Helena. Szpital dziecięcy.

+ Kradzież (j) Niewykryci złodzieje okradli owocarnię przy ul. Zamajskiej № 3. Wykryciem złodziei zajęła się milicja.

Zastajni H. Furmana na Rurach nieznani złodzieje skradli parę koni. Wdrożono w tej sprawie energiczne śledztwo.

+ Za nieporządky domowe. (j) Za nieporządne utrzymywanie swych nieruchomości skazani zostali: M. W. właściciel domu przy ul. Lubartowskiej na 50 koron kary z zamianą na dwudniowy areszt, a W. M. właściciel nieruchomości przy ul. Bonifraterskiej na 20 koron grzywny lub jednodniowym aresztem.

F. M., S. H., L. G. i M. B. lokatorzy. jednego z domów przy ul. Lubartowskiej skazani zostali na 20 koron grzywny każdy za wylewanie nieczystości na ulicę

J. Z. zamieszkujący przy ulicy Chłódnej skazany został na 30 kor. kary lub jednodniowy areszt za nieporządky panujące w tym domu.

+ Ofiary. Dla uczczenia pamięci ś. p. Mieczysława Saryusz Wolskiego, w trzynastą rocznicę Jego śmierci, składa na biednych uczniów szkoły Z. Doborzyńskiej kor. 60 i na rodziny legionistów kor. 40 Stanisława Saryusz Wolska z córką Marią.

## POPIERAJMY PRZEMYSŁ

### I HANDEL POLSKI

## Zarząd

### Hurt. Stow. Spoż. Kupców Chrześc m. Lublina,

zawiadamia swoich członków, że doroczne Ogólne Zebranie odbędzie się w dniu 25 marca o godzinie 4 popołudniu w lokalu szkoły W-nej A. Radzikowskiej przy ulicy Królewskiej № 15.

#### PORZĄDEK DZIENNY OGÓLNEGO ZEBRANIA:

1. Wybór przewodniczącego Zebrania.
2. Zatwierdzenie sprawozdania za rok ubiegły 1916.
3. Podział czystego zysku.
4. Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1917.
5. Dokonanie wyborów 2 ch członów Zarządu na miejsce ustępujących.
6. Wybór Komisji rewizyjnej na rok bieżący.
7. Wnioski członków udziałowców.

Jeżeli powyższe zebranie z powodu niedostatecznej liczby członków nie mogło dojść do skutku, w takim razie odbędzie się **Zebranie powtórne** w dniu 1 kwietnia b. r. o tejże samej godzinie i w tym samym lokalu, które bez względu na liczbę zebranych członków stanie się prawomocnym (§ 32 ust).

**UWAGA I:** Wnioski podlegające rozstrzygnięciu na Zebraniu Ogólnym, winny być podawane za pośrednictwem Zarządu, wobec tego członkowie, pragnący podać wniosek, powinni zwrócić się z tym żądaniem do Zarządu piśmiennie najpóźniej na tydzień przed terminem Ogólnego Zebrania (§ 33 ust).

**UWAGA II:** Sprawozdanie, bilans, oraz księgi handlowe wraz z rachunkami i dowodami mogą być przeglądane przez życzących sobie członków udziałowców w Kantorze Hurtowni każdego dnia od godz. 10 rano do 7 wieczorem, za wyłączeniem dni świątecznych, poczynając od dnia 1-go marca b. r. (§ 51 ust).

Prosząc uprzejmie W. Panów o punktualne przybycie w dniu 25 marca b. r. na Zebranie pozostajemy

z poważaniem

„ZARZĄD”.

440

## Podaje do wiadomości Sz.P.

ze składowa na metale

znajdują się przy ul. Cyrulniczej № 18. i Sielnej № 3 otwarte są od 9 rano do 3 po poł. i od 4-ej do 6-ej. Akcyjne T-wo Centrala Metall.

Podajemy do wiadomości, że

**W WARSZAWIE**

przy ul. Oboźnej № 11, mieszkanca 2 zostało otworzone **BIURO LUDOWE**

w którym można zasięgać wiadomości pisemnie i na miejscu we wszystkich sprawach lud wiejski obchodzących, zakupywać wydawnictwa ludowe i wnosić przedpłatę na „Gazetę Ludową” w granicach okupacji niemieckiej.

Z. Chmielowski, P. Danysz. 365

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI



### DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Poszukuję mieszkania od Lipca 3—4 pokoi na Krak. Przedm. Oferty składać w Adm. „Ziemi Lub.” dla S. T. 290

Potrzebny natychmiast uczeń aptekarski z 2 lub 1 roczną praktyką do apteki Fr. Cyfrackiego w Kazimierzu n. Wisłą. 292

Skradziono lub zgubiono we czwartek, 15 marca przed południem na targu—torebkę czarną damską Wewnątrz było 132 kor. w 4 papierach, pieniądź srebrny i klucze, Pieniądże były cudzą własnością. Osoba b. biedna, wdowa prosi uczciwego znalazcę o zwrot do Administracji „Ziemi Lub.” dla KK. 295

Zrebną klacz sprzedam lub zamienię na wałacha. Ulica Wesoła Nr. 3 dom W-go Wojdalińskiego stróż wskaże. 289

**Ogłoszenie.** Komisarz Sądowy Adam Modzelewski, zamieszkały w Lublinie, przy ulicy Namieśnikowskiej, w domu pod № 18, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, że dnia 22 Marca 1917 r. o godz. 10 z rana w majątku Wola-Bychawska Wielka, gminy Bychawa obw. Lubelskiego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości należących do Klemensa Skawińskiego, składających się z 1800 korcy kartofli, ocenionych do sprzedaży na sumę 5,400 rubli i około stu korcy łubinu, ocenionego do sprzedaży na sumę 1000 rubli, a to na zaspokojenie należności zasądzonych Edmundowi Makomaskiemu. Lublin d. 15 Narca 1917 r. Komisarz Sądowy A. Modzelewski.

**Zgubiono** weksel na 100 rubli z podpisem Michała Piętkowskiego na zlecenie Icka Lewinsohna. 291

**300 rb. nagrody.** Zginęła para koni z rasy Perszeronów dn. 5 marca, kasztan łysy lat 3 gdzieniegdzie białe włoski, nogi jaśniejsze na prawej łopacie znak od ukąszenia konia; drugi kary z gwiazdką na łbie, na prawej tylnej nodze odbita litera K, lat 3. Ktoby wiedział gdzie się takowe znajdują, zechce powiadomić Piaski Luterskie Franciszek Galewski. 294



# DRUKARNA „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

wykonanie  
staranne.

Ceny  
przystępne.